Rok 2. №. 191. Sosnowiec, piątek 19 sierpnia 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

Wydawca: Helena Monsiorska.—Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Ś. p.

IGNACY MANTEUFFEL

wojewoda kielecki

odznaczony krzyżem oficersk. Odrodzenia Polski i krzyżem komandorskim z gwiazdą korony rumuńskiej.

Urodzony w Taurogach w 1875 roku, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Kielcach dnia 17 sierpnia 1927 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi w piątek dnia 19 sierpnia o godz. 10-ej rano do kościoła katedralnego, gdzie o godzinie 11-ej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne.

Eksportacja zwłok z kościoła katedralnego na dworzec kolejowy w Kielcach, odbędzie się tegoż dnia o godzinie 4 m. 15 po południu.

Obrzędy pogrzebowe, odbędą się dnia 20 t. j. w sobotę, o godzinie 9-ej rano w Warszawie z dworca głównego.

Za spokój duszy ś. p. wojewody I. Manteuffla dnia 20, t. j. w sobotę o godzinie 10-ej rano w kościele parafjalnym w Będzinie, zostanie odprawione nabożeństwo żałobne.

Starostwo Będzińskie

Wydz. Pow. Sejmiku Będzińskiego

Magistrat m. Sosnowca — **Magistrat m. Dąbrowy**

„ „ Będzina — **„ „ Czeladzi.**

Ś. p. Ignacy Manteuffel

Zmarły niespodziewanie wojewoda kielecki ś. p. Ignacy Manteuffel liczył lat 52. Urodził się w r. 1875 w Taurogach na Inflantach Polskich. Gimnazjum filologiczne ukończył w Rydze, a wydział prawny na uniwersytecie w Dorpacie. Następnie ś. p. wojewoda Manteuffel odbył praktykę adwokacką w Petersburgu i w Mitawie, a później otworzył kancelarję i osiadł na stałe w Rydze, gdzie brał żywy udział w życiu kolonji polskiej specjalnie na terenie oświatowym. W r 1915 opuścił ś. p. Manteuffel Rygę i zamieszkał na wsi w rodzinnych dobrach. W czasie przewrotu bolszewickiego w Rosji zmarły został wybrany członkiem komitetu wykonawczego polskiego na Inflantach. Za wybitną działalność w łonie tego Komitetu został przymusowo wydalony z granic Rosji sowieckiej, przez władze bolszewickie.

W r. 1918 przybył śp. wojewoda Manteuffel do Warszawy i rozpoczął pracę w służbie państwowej w min. pracy i opieki społecznej. Od r. 1919 śp. wojewoda Manteuffel zostaje powołany na wyższe stanowisko do ministerjum spraw wewnętrznych, a później na urząd wicewojewody warszawskiego.

Od maja 1924 r. był zmarły wojewodą kieleckim i na tym stanowisku śmierć go wydarła Polsce.

S. p. Manteuffel osierocił żonę i dwie córeczki.

Dziś, w piątek, odbędzie się eksportacja zwłok ś p. wojewody na dworzec kolejowy w Kielcach, skąd zwłoki zostaną przewiezione do Warszawy i złożone jutro w grobie rodzinnym na Powązkach.

——

W piątek o godz. 10 ej rano nastąpi wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do katedry kieleckiej, o godz. 11 ej msza żałobna, o godz. 16.30 popoł. eksportacja z katedry na dworzec i o godzinie 18.45 wiecz. odjazd pociągu ze zwłokami do Warszawy.

Dnia 20, t. j. w sobotę o godz. 9 tej rano wyprowadzenie zwłok z dworca głównego w Warszawie do katedry, gdzie odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo o godz. 10 rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

——

Dnia 20, t. j. w sobotę o godz. 10 rano w kościele parafjalnym w Będzinie, jako w miejscu siedziby władz zostanie odprawione nabożeństwo żałobne, na które zaproszeni zostali: prezydenci miast, wójtowie i delegacje miejscowych związków stowarzyszeń i t. p. korporacji.

W miastach i siedzibach urzędów gminnych odprawione zostaną nabożeństwa żałobne.

——

Na gmachach państwowych w całem województwie wywieszono na znak żałoby chorągwie zwinięte do połowy masztu.

——

Program obrzędów pogrzebowych ś p. wojewody Manteuffla zarówno w Kielcach, jak i w Warszawie zapowiada się nadzwyczaj podniośle i uroczyście.

W żałobnych uroczystościach zapowiedziany jest udział licznych delegacyj ludności z całego województwa, a w czasie przewożenia zwłok z Kielc do Warszawy, uroczyste ich pożegnanie przez delegacje powiatów w Skarżysku i w Radomiu.

Rząd reprezentował będzie minister spraw wewnętrznych Składkowski, który na wieść o śmierci ś. p. wojewody Manteuffla przerwał urlop wypoczynkowy i w dniu dzisiejszym przyjeżdża do Kielc.

Prócz przedstawiciela min. spraw wewnętrznych i wojewody warszawskiego, zgłosili dotąd osobisty udział w pogrzebie wojewoda krakowski i pomorski, nadto w dniu wczorajszym przyjechał na pogrzeb przyjaciel zmarłego ks. arcybiskup Ropp.

We wszystkich miejscowościach województwa ukazały się plakaty o śmierci wojewody, zaś w dniu pogrzebu zostały zapowiedziane we wszystkich miastach powiatowych i w większych ośrodkach udności żałobne nabożeństwa w kościołach i świątyniach wszystkich wyznań

W samych Kielcach panuje głęboki nastrój żałobny, a prezydent miasta wydał do ludności odezwę, wzywającą ogół mieszkańców do gremjalnego oddania ostatniej posługi pamięci i zwłokom zmarłego.

Na gmachach rządowych, samorządowych i domach prywatnych pojawiły się flagi żałobne i państwowe opuszczone do połowy masztu.

W uroczystościach pogrzebowych w Warszawie w kondukcie żałobnym do katedry weźmie udział przedstawiciel rządu, zaś w samym nabożeństwie w katedrze i w pogrzebie weźmie udział rząd in corpore z p. wice-premjerem Bartlem na czele.

Na ręce prezydjum urzędu wojewódzkiego napływają z całego kraju od licznych urzędów, instytucyj samorządowych i osób prywatnych depesze kondolencyjne.

Korfanty na usługach przemysłu niemieckiego.

Fakt, że Korfanty wziął od „Berg und Hütten Verein" przeszło 2 miljony zł. na cele prasowe i że z tych pieniędzy pokrywa deficyty „Rzeczpospolitej" i „Polonji", a ostatnio zaczął wydawać „Dziennik Zagłębia" zaprzeczyć się nie da. To też Korfanty ani myśli pociągać „oszczerców" do odpowiedzialności, boby się jeszcze gorzej skompromitował. Tłumaczy się natomiast na łamach „Polonji" w sposób rozbrajająco naiwny, myśląc, że kogo przekonają głupie wykręty.

„Powracając—pisze „Polonja" — do złośliwego zarzutu istniejącej jakoby pośrednio zależności wydawnictw, znajdujących się pod wpływem posła Korfantego, a m. i. i „Polonji" od przemysłowców „niemieckich", podkreślić musimy, że wystarczającem odparciem tych insynuacyj jest wysoce jasne stanowisko, zajmowane przez nasze pismo w całym szeregu najważniejszych zagadnień polityki gospodarczej i narodowej państwa na Górnym Śląsku, a m. i. w tak żywotnej dla państwa i Śląska sprawie spolszczenia administracji przemysłu śląskiego.

Przyjdzie jednak i przyjść musi okres, gdy praca publicystyczna, nie skrępowana drakońskimi przepisami dekretów prasowych, będzie w stanie oświetlić tło i szczegóły tej szkodliwej dla interesów państwa kampanji".

Panie Korfanty! Drakońskie przepisy prasowe mógłby pan właśnie wykorzystać obecnie na swoją korzyść i wpakować do kryminału wszystkich, co piszą o zaprzedaniu się pana niemcom. Dla czegóż więc pan tego nie czyni?

Odpowiedź jasna: bo to wszystko prawda. Pieniądze pan wziął i użył pan je na obronę przemysłowców śląskich, na walkę z władzami polskiemi, poprzednio z Grabskim, a obecnie z Piłsudskim, obniżając autorytet władz polskich.

„W walce tej — czytamy w „Polsce Zachodniej" — Korfanty nie zna żadnej granicy i miary, dyktowanej elementarnem poczuciem narodowego i państwowego interesu. Swieżo jeszcze stoją w naszej pamięci jego bezczelne kłamstwa o finansowaniu obchodu 20 marca przez rząd polski i jego starania obniżenia powagi i znaczenia tej olbrzymiej manifestacji narodowej. W okresie wielkich wysiłków całego społeczeństwa polskiego na Sląsku w kierunku obrony dziecka polskiego przed wynarodowieniem w szkole niemieckiej w okresie walki o szkołę polską, prowadzoną pod hasłem „dziecko polskie w polskiej szkole", organ p. Korfantego „Polonja" zachowuje całkowite milczenie, uchylając się od jakiegokolwiek poparcia całej akcji, w obawie, że ewentualny sukces polski mógłby być poczytany za zasługę wojewodzie Grażyńskiemu śmiertelnie przez Korfantego znienawidzonego. Na terenie sejmu śląskiego zawiera haniebny sojusz z niemcami, powodując uchwałę sejmu o powołaniu komisji do stwierdzenia rzekomych aktów terroru podczas wyborów rybnickich, które dały znaczny sukces elementowi polskiemu.

Pozatem w swej działalności sejmowej p. Korfanty wyraźnie zupełnie prowadzi politykę, popierającą interesy dyrektorów i przemysłowców niemieckich. Jeśli fakty powyższe uzułpełnimy propagandą separatyzmu, prowadzoną na wzór osławionego Kustosa, oraz próbami zniszczenia organizacji powstańczej ludu śląskiego — mielibyśmy już dostateczną ilość danych, charakteryzujących osobę i działalność Korfantego".

Oto wiązanka faktów, ilustrująca dowodnie ohydną działalność p. Korfantego, ongiś męża opatrznościowego endecji i jej kandydata na premjera w słynnem przesileniu rządowem z roku 1921.

Smiertelne zatrucie rakami młodego magnata i jego małżonki.

Skon w męczarniach ks. Władysława Lubomirskiego.

Pisma doniosły lakonicznie o śmierci 29 letniego księcia Władysława Lubomirskiego z Kruszyny. Za tą krótką informacją kryje się jednak wywołująca wielkie współczucie wstrząsająca tragedja rodzinna.

Młody magnat, żonaty od niewielu lat z hr. Plater-Zyberżanką, ojciec dwu córeczek, był zamiłowanym gospodarzem i amatorem sportów i rozrywek wiejskich.

Przed kilku tygodniami wybrał się z młodą małżonką na połów raków.

Raki przez siebie złowione oddali kucharzowi, który je ugotował. Po spożyciu ich zaniemogli oboje.

Tyfus, zatrucie? Najsłynniejsi lekarze nie znajdywali środków walki z chorobą, utrzymującą oboje młodych ludzi w męczarniach przez 4 tygodnie. Zwłaszcza ś p. Lubomirski cierpiał nadludzko — cały czas choroby wił się w mękach agonji.

Wreszcie dn. 12 b. m. nastąpił upadek zupełny sił — chory zażądał widzenia się z małżonką.

Ciężko chorą księżnę wniesiono na noszach, które ustawiono obok łoża małżonka, walczącego ze śmiercią

Nastąpiła wstrząsająca scena pożegnania — rozstania się na wieczność.

Księżnę, równie jak jej małżonka wyczerpaną długotrwałą chorobą, uniesiono na wezgłowiu i podtrzymywano, gdy jej towarzysz życia, ostatnim wysiłkiem woli i rozpaczy dźwignął się przy pomocy ojca, objął małżonkę za szyję i łkając, wymawiał wyrazy pożegnania, rozrzewniające serca obecnych.

Rzekł potem, iż nie traci nadziei, że ona nie umrze i wezwał ojca swego do opieki nad nią i nad dwiema córeczkami swemi.

Rozpacz otoczenia wzmagała jeszcze bardziej grozę tej chwili.

Ojciec — ks. Stefan, bliski postradania przytomności, wołał, by śmierć jego stare skosiła życie, a ten młody nie ma prawa umierać.

Niestety, każda sekunda zbliżała zgon nieubłagany.

Raz jeszcz chory dotknął ustami ust ukochanej i opadł bezwładnie na poduszki.

Ks. Władysław nie żył.

Bestjalskie napady na samochody na linji Kraków-Ojców.

Od podróżnych i szoferów, prowadzących auta na linji Kraków Ojców dowiadujemy się o zbrodniczych, bestjalskich wprost zamachach, jakie urządza okoliczna ludność na przejeżdżające samochody i autobusy. Do fatalnej, skandalicznej drogi — przyłącza się jeszcze plaga band rozbójniczych, tak że podróżni i szoferzy ze strachem dojeżdżają i odjeżdżają z Ojcowa.

Oto przed kilku dniami w Szycach, zbrodnicza ręka ułożyła w nocy, na poprzek drogi olbrzymie głazy i tylko dzięki wolnej jeździe i przytomności szofera nie doszło do katastrofy, która pociągnąć mogła szereg ofiar (w aucie bowiem znajdowało się 10 osób.)

W ubiegły poniedziałek zaś nad wieczorem, w miejscu, gdzie się buduje nowa droga — dwóch złoczyńców zatrzymało to samo auto — a następnie jeden z nich zadał szoferowi głęboką ranę na czole, poczem obaj rzucili się do ucieczki, chroniąc się w zbożu.

Za uciekającymi urządzono pościg. Jeden z napastników na odgłos strzałów rowolwerowych, danych w powietrze padł na ziemię, związanego i skrępowanego odwieziono do Krakowa, gdzie oddano go w ręce policji.

Fakt ten mówi sam za siebie i nie potrzebuje komentarzy. Zapytać się jednak należy, gdzie są władze bezpieczeństwa i co one robią. Podobne rzeczy dziać się mogą w prerjach, albo w Meksyku, ale nie w kraju cywilizowanym, z uporządkowanemi stosunkami.

Sprawą zapewnienia bezpieczeństwa życia jadącym samochodami — powinno wreszcie zająć się województwo, kładąc kres orgjom band rozbójniczych na drogach.

Co mówi o napadzie bandyta Pietrusiak?

Rozpacz sprawcy mordu na Dębowej Górze.

Schwytany przez policję morderca Matusików, Michał Pietrusiak tak opowiada o przebiegu dokonanej zbrodni:

„Dowiedziawszy się, że Matusikowie posiadają pieniądze, postanowiłem ich ograbić. Wieczorem, z dn. 13 na 14 b. m., uzbroiwszy się w bagnet, podszedłem pod mieszkanie Matusików i zdjąwszy buty, wyczekałem momentu, żeby się dostać do środka. Kiedy wszyscy znajdowali się w sklepie, pocichutku przez okno wszedłem do mieszkania i ukryłem

się pod łóżkiem. O godzinie 10. wieczorem powrócił z roboty Matusik i jął się wypytywać żony o targ dzienny. Z zapartym oddechem wsłuchiwałem się w każde słowo. Matusikowa opowiadała mężowi, że targ był dobry i że jest wszystkich pieniędzy 7 tysięcy złotych, które ukryła w szufladzie pod cebulą, a tysiąc paręset złotych odłożyła na zakup towarów. Słuchając tych słów, wierzyć mi się nie chciało, że mogę zdobyć tyle pieniędzy i w myśli układałem dalsze plany.

W jakiś czas cała rodzina ułożyła się do snu. Sądząc, że śpią, po cichutku wysunąłem się z pod łóżka i wszedłem do sklepu. Pierwszą moją myślą było znalezienie szuflady z cebulą i tysiącami. Nie mogłem jej jednak tak szybko odnaleźć. Skrzypienie otwieranych szuflad widocznie zbudziło Matusikową, która natychmiast wpadła do sklepu. Przerażony tem, rzuciłem się do ucieczki. Matusikowa jednak chwyciła mnie tak silnie, że nie mogłem się jej wyrwać. Silne ręce trzymały mię, jak kleszcze. Nie widząc dla siebie innego ratunku, chwyciłem za bagnet. Padał cios za ciosem, a stalowe ręce kobiety trzymały mię coraz silniej. Ostatnie silniejsze uderzenia bagnetu zrobiły swoje: Matusikowa padła martwa

Rzuciłem się do ucieczki lecz na drodze swej spotkałem Matusika. Po jednem uderzeniu bagnetu Matusik się cofnął. Ruszyłem dalej i spotkałem córkę Matusików, którą, chwyciwszy za gardło, zdusiłem, rzuciłem na łóżko i przykryłem pierzyną. Wyrwawszy się z tej opresji ruszyłem ku domowi. Przebrałem się i wziąwszy od matki 15 złotych poszedłem w stronę Jęzora, a następnie udałem się pieszo do Krakowa.

Błądząc po Krakowie wciąż dochodziłem do murów więziennych. Dreszcz mię przechodził na samą myśl, że będę musiał wkrótce i ja znaleźć się za temi murami, a jednak coś ciągnęło mię by powrócić na Dębową Górę i dowiedzieć się, co tam słychać. W końcu się zdecydowałem. Kupiłem bilet kolejowy i powróciłem. Tu zostałem schwytany, a klęknąwszy przed policjantem, ktory mnie aresztował, błagałem ze łzami w oczach, żeby mię zabił.

Dziś siedzę tu w kajdanach i czekam na wyrok sprawiedliwości".

Mizerna postać bandyty i zabójcy skuliła się w sobie, a po wynędzniałej i dziecinnej jeszcze twarzy popłynęły łzy...

Spóźnione łzy....

Kronika.

KALENDARZYK.

Sierpień 19 Piątek

† Marjana Bernarda Op.

Wschód słońca 4.25
Zachód „ 7 54

RADJO.

Piątek — 19 sierpnia.

WARSZAWA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A.T. nad program.
15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program.
15.20 Przerwa.
16.35 Komunikat harcerski.
17.00 Audycja dla dzieci.
17.50 Nad program i komunikaty.
18.00 Koncert popołudniowy.
19.00 Komunikaty P.A.T.
19.15 Rozmaitości.
19.35 Odczyt pt. „Praca nad rozwojem fizycznym młodzieży szkolnej"
20.00 Komunikat rolniczy.
20.15 Przerwa.
20.30 Koncert wieczorny.
22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji i komunikaty „P. A. T", nad program.

KRAKÓW.

17.25 Program dla dzieci
18.00 Transmisja z Warszawy.
19.00 Odczyt p. t. „Z Krakowa do Raguzy. Cz. II"
19.30 Odczyt pod. tyt. „Przegląd geograficzno-gospodarczy"
20.00 Komunikat sportowy i inne.
20.30 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

13.00 Notowania giełdy zbożowej i towarowej
14.00 Notowania giełdy pieniężnej.
17.30 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka"
19.00 Nad program i komunikaty.
19.10 Odczyt pt. „Stosunek społeczeństwa starożytnego Rzymu do żydów"
19,35 Komunikaty gospodarcze.
19.55 Pogadanka ekonomiczna.
20.30 Transmisja koncertu z Warszawy Sygnał czasu.

Z Sosnowca.

Ważne dla policji!

Program kin:

Kino „Zagłębie": „Książę i tancerka" (dla dzieci wstęp wzbroniony!)

Kino „Sfinks": „Noc przed ślubna" (dla dzieci wstęp wzbroniony!)

Kino „Oaza" (patrz ogłoszenie)

Kino „Corso" (patrz ogłoszenie)

Ważne dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Sosnowcu podaje do wiadomości bezrob prac. umysł., że wypłaty zapomóg odbędą się w dniach od 20 b. m. do 25 b. m. w następującej kolejności:

1). Dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie pow. olkuskiego, z wyjątkiem gm. Ogrodzieniec i Pilica, pow. olkuskiego, wypłaty odbędą się w dniu 20 b. m. w lokalu magistratu m. Olkusza o godz. 12 ej.

2). Dla bezrobotnych zam. na terenie pow. będzińskiego, wypłaty odbędą się w dniach 22 i 23 b. m. w lokalu P. U. P. P. Sosnowiec, o godz. 16 tej

W dniu 22 bm od nr. 1|I do nr. 79|I, od nr. 1|II do nr. 178/II, od nr. 1/III do nr. 79/III/b, od nr. 1|III|c do nr. 60/ IIIc.

W dniu 23 bm od nr. 61|IIIc do nr 163|IIIc i od nr. 1|IIId do nr. 189|III|d.

3) Dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie powiatu zawierckiego oraz gm. Ogrodzieniec i Pilica, pow. olkuskiego, wypłaty odbędą się w dniu 25 b. m. o godz. 14-tej w lokalu ekspozytury P. U. P. P. w Zawierciu.

Jednocześnie zarząd O. F. B. przypomina tym bezrobotnym, którzy złożyli zaświadczenia o miejscu zamieszkania przed 2 miesiącami, aby przy wypłacie zapomóg ponownie złożyli swe zaświadczenia o stanie rodzinnym i majątkowym, miejscu i czasie zamieszkania.

W razie nieprzedstawienia powyższego wypłata zapomogi w żadnym razie nie może być uwzględniona.

Tragiczna śmierć dziecka pod kołami samochodu.

Wczoraj w godzinach południowych zdarzył się w Sosnowcu tragiczny wypadek śmierci dziecka pod kołami samochodu.

Ulica Staszica przejechał autobus Nr. 2562, prowadzony przez szofera Władysława Guzika. Przy hucie „Katarzyna" szofer usiłował wyminąć jadący przed nim wóz i nie zauważył, że obok wozu biegł 7 letni Edmund Nawara. W chwili wymijania wozu chłopiec wpadł pod samochód. Kiedy zatrzymano autobus z pod kół wydobyto zmasakrowane zwłoki chłopca.

Dalsze śledztwo prowadzi policja.

(s) **Na pogrzeb ś p. wojewody Manteuffla** wyjeżdża z ramienia miasta do Kielc prezydent Bień, a do Warszawy ławnik Porczyński.

(s) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Na posiedzeniu zarządu miasta postanowiono upoważnić prezydenta Bienia i ławnika Dobrowolskiego do załatwienia formalności, związanych z podjęciem przyznanej przez bank gospodarstwa krajowego pożyczki w sumie 90 tysięcy złotych na wykończenie budowy drugiego domu magistrackiego; zezwolić na zorganizowanie w łaźni miejskiej dla biednych dzieci kąpieli leczniczych solankowych; wystąpić do rady miejskiej o uchwalenie zaciągnięcia pożyczki w sumie 100 tysięcy złotych na wykonanie planów regulacyjnych miasta; kierownikowi Bergerowi udzielić urlopu od dnia 10 b. . do dnia 10 września b. r. Zarząd wychodząc z założenia, że złożenie dymisji przez kierownika wydziału finansowego p. Sulikowskiego było spowodowane drobnym zatargiem prywatnym, postanowił dymisji tej nie przyjąć, a p. Sulikowskiemu wyraził uznanie za dotychczasową nader owocną działalność na zajmowanem przez niego odpowiedzialnem stanowisku. W końcu zarząd rozpatrzył szereg spraw personalnych.

(s) **Przedstawicielka komitetu naukowego w Sosnowcu.** Przybyła do Sosnowca p. Zofja Jaxa Bykowska delegatka komitetu naukowego dla zebrania materjałów dotyczących działalności samorządowej opieki społecznej na terenie całej Rzpltej. P. Bykowska zwiedziła w dniu negdajszym wszystkie instytucje społeczne pozostające pod opieką magistratu sosnowieckiego.

(s) **Z ruchu młodzieży robotniczej.** Zarząd koła samopomocy słuchaczy i słuchaczek przy miejskim uniwersytecie ludowym podaje do wiadomości wszystkich członków, że dn. 21 b. m. o godz. 10 ej w I szym o 11-ej w II gim terminie w lokalu szkolnym odbędzie się nadzwyczajne zebranie, na które upraszamy o bezwzględne przybycie wszystkich członków i członkiń.

(s) **Co będzie z teatrem?** Sprawa dzierżawy teatru miejskiego nie była omawiana na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta.

Jak się jednak dowiadujemy, magistrat, ze względu na brak odpowiednich subsydjów, zamierza w bieżącym roku nie wydzierżawiać nikomu teatru, a gmach przeznaczyć na dom robotniczy, oraz zaangażować fachowego administratora, któryby jednocześnie zajął się urządzaniem odpowiednich imprez teatralnych.

(s) **Samobójstwo.** 23 letnia Stanisława Szmalec, zamieszkała przy ulicy Leszno nr. 3, popełniła samobójstwo przez wypicie większej ilości esencji octowej. Denatka pozostawiła list, w którym podaje jako przyczynę samobójstwa opuszczenie jej przez rodzinę.

Z Będzina.

(b) **Likwidacja strajku.** Strajk w będzińskiej fabryce zeszytów i ksiąg handlowych, który rozpoczął się w ubiegłym tygodniu został wczoraj ostatecznie zlikwidowany. Robotnicy otrzymali od 10 — 20 proc. podwyżki.

(b) **Konia skradli i zjedli** Kradzież konia u Jana Nowaka została wczoraj wykryta i sprawca kradzieży Wł. Misiak, zamieszk. na Warpiu. został osadzony w areszcie. Pociągnięto również do odpowiedzialności sądowej niejakiego W. Grabowskiego, z Lipin na Śląsku, który od Misiaka kupił konia.

Koń został zabity w rzeźni w Lipinach, a pozostała po nim uździennica doprowadziła od wykrycia kradzieży.

Z Dąbrowy.

(d) **Strajk w hucie Paulina.** W Zagórzu w hucie „Paulina" wybuchł strajk ekonomiczny.

Robotnicy placowi nie strajkują.

Z Zawiercia.

(z) **Osobiste.** Kom Siwoń Stanisław od dn. 16 do 29 bm. korzysta z urlopu wypoczynkowego. Komendanta policji państwowej pow. zawierckiego zastępować będzie kierownik komisarjatu asp. Kwapisz Leonard.

(z) **Manewry lotnicze.** W okolice Zawiercia obok Rudnik w tych dniach przybędą na manewry dwie eskadry lotnicze.

(z) **Strajk w Porębie.** W fabryce Poręba znów wybuchł strajk z powodu nieregularnego wypłacania zarobków.

Do strajku przystąpiły wszystkie oddziały w liczbie 1300 robotników.

(z) **Pożyczka na drogę.** Podczas ostatniego pobytu starosty zawierckiego w Warszawie, po usilnych staraniach udało się p. star. Cz. Kowalskiemu uzyskać pożyczkę na budowę drogi Myszków—Mrzygłód—Zawiercie, z polskiego banku komunalnego w wysokości 60 tysięcy złotych w złocie.

(z) **Starostwo we własnym budynku.** Starosta Cz. Kowalski czyni starania o uzyskanie pożyczki w wysokości 100 tysięcy złotych w złocie na budowę własnego domu komunalnego w Zawierciu w którym mają znaleźć pomieszczenie nast. urzędy: starostwo, urząd skarbowy, kasa skarbowa, sejmik i komunalna kasa oszczędności.

(z) **Ładne porządki!** W ubiegły poniedziałek 15 b. m. głucha i pusta stacyjka kolejowa Nierada została silnie ożywiona przez napływające tam tłumy ludzi, dążących pociągami na odpust do Mrzygłodu.

Łatwo było przyjechać na odpust lecz wyjechać do domu było trudniej, gdyż tamtejszy kasjer, nieprzyzwyczajony do wzmożonego ruchu kolejowego, nie był w stanie sprzedać wszystkim pasażerom biletów. Podobno na tej stacyjce, nie kasjer sprzedaje bilety a jakiś tam niższy funkcjonarjusz kol., który może sprzedać parę biletów na godzinę, więc też nic dziwnego, że z Nierady prawie wszyscy wyjechali bez biletów, narażając się na koszta, lub też spisywanie protokułów. Mając już doświadczenie z ubiegłych lat, dziwi nas bardzo, dlaczego władze kolejowe w dniu tym nie przysłały drugiego kasjera do sprzedaży biletów.

15 loterja państwowa.

V klasa — 9 dzień.

Warszawa, 18.8 (wł.),

50 tys. zł. 18735.
25 tys zł. 80378.
15 tys. zł. 4412.
10 tys. zł. 77525 35641.
5 tys. zł. 12082.
3 tys. zł. 5704 27043 32098 38339.
2 tys. zł. 3034 10837 16605 61190 70387.
1 tys. zł 4402 10698 15062 22063 49750 54169 65043 68354 72537 82522 93196 94638 101260 104371.

V klasa — 8 dzień.

Zł 600 n ry: 33329 37543 40504 42182 45385 48887 54586 86170 87224 88402.

Zł.500 n ry: 1250 5495 11631 14458 16097 25256 26272 31405 32490 35424 41885 44136 47990 48556 49137 53875 59865 66587 66902 71742 95476 98344.

Zł. 400 n ry: 4925 5204 7172 4991 10471 10702 11316 11358 12260 12704 13034 13755 14016 18437 18702 20797 22944 29892 30451 31695 32921 34619 35412 36025 38382 39176 43136 44261 47366 47942 48626 53477 53967 54011 55145 63239 63613 66237 69199 71259 81186 83975 86814 88927 90268 90991 92494 92853 94758 97079 97112 97809 100321 101128 103957.

Żydowscy posłowie z Polski w Zurychu

na konferencji obrony praw żydowskich.

ZURICH, 18.8. Dziś nastąpiło tu otwarcie konferencji obrony praw żydowskich w obecności przeszło 70 delegatów z 10 różnych krajów Europy oraz Stanów Zjednoczonych.

Wśród delegatów z Polski znajdują się sen. Ringel, posłowie Farbstein, dr. Reich, Grünbaum i inni.

Pisma donoszą, że...

— Kursujący pomiędzy stacją Oszmiany i miastem autobus, którym jechało 14 osób, z powodu defektu kierownicy, mimo wysiłków szofera, z wielkim impetem uderzył w przydrożny słup. Autobus rozstrzaskał się grzebiąc pod sobą jadących. 10 osób zostało pokaleczonych, pięć ciężko rannych przewieziono do szpitala.

— Toczą się obecnie rokowania między rządem Stanów Zjednoczonych, a rządem Massachusetts, które mają na celu uregulowanie sprawy Sacco i Vanzettiego bez wykonania wyroku śmierci i bez podjęcia nowego procesu. Rząd Stanów Zjednoczonych proponuje deportowanie Sacco i Vanzettiego.

— Wielkie wrażenie wywarła wiadomość o napadzie wilków w znanej miejscowości kąpielowej Morszyn, pod Stryjem. Gospodarze Morszyna, wypędzili konie na pastwisko obok leśniczówki, a sami udali się do domu. W jakiś czas potem powrócili na pastwisko. Oczom ich ukazał się niesamowity obraz. Jeden koń był zupełnie zagryziony, a drugi silnie pokaleczony, tak, że musiano go dobić. Stwierdzono, że konie te pogryzione zo tały przez wilki.

— Pożary lasów na francuskiej Rivierze trwają w dalszym ciągu. — Upalna pogoda sprzyja pożodze.

— Bilans banku polskiego za pierwszą dekadę sierpnia wykazuje dużą poprawę.

— Na konferencję rolniczą, która odbędzie się we wrześniu w Rio de Janeiro, udaje się delegacja polska.

— We wtorek 23 bm. przybywają do Pucka dwa wojskowe hydroplany angielskie, które będą gośćmi naszego morskiego dywizjonu lotniczego w Pucku.

— 25 bm. przybywają do portu gdańskiego dwa torpedowce amerykańskie, które rano zawitają do portu wojennego w Gdyni i będą gośćmi nasze marynarki wojennej.

— We Lwowie zmarł prywatny urzędnik Nuchem Necheles, komunista, którego śmierć obwieściły czerwono jaskrawe klepsydry, rozwieszone na murach miasta. Na cmentarzu izraelickim, gdzie odbywał się pogrzeb, wystąpił znaczny zastęp komunistów i podczas modlitwy komuniści zdjęli z głowy manifestacyjnie kapelusze i odśpiewali hymn „Trzeciej Międzynarodówki" i komunistyczną przysięgę.

— Okolice podwarszawskie nie mogą się skarżyć na bezrobocie, dzięki szeregowi robót samorządowych. Wczoraj urząd ziemski zwrócił się do państwowego urzędu pośrednictwa pracy z zapotrzebowaniem 150 robotników i otrzymał odpowiedź, że P. U. P. P. niema do dyspozycji żadnego bezrobotnego.

— Nad województwem lubelskiem ciąży ustawicznie klęska pożarów. Niema prawie tygodnia, by pastwą płomieni nie padła jakaś wieś lub poszczególne gospodarstwo.

— Na plażach warszawskich ukazało się rozporządzenie komisarza rządu, dotyczące zakazu używania przez mężczyzn krótkich spodenek kąpielowych. Odtąd mężczyźni przebywać mogą na plażach tylko w pełnych kostjumach kąpielowych, zapinanych na obu ramionach.

— W miejscowości kąpielowej Harzburg doszło wczoraj do poważnych rozruchów antysemickich. Kilkudziesięciu członków organizacji hitlerowskiej dokonało całego szeregu napaści na żydowskich kuracjuszy tej miejscowości kąpielowej.

— Na więzienie w Panamie napadł zdziczały tłum, który chciał zlynczować człowieka, nie znajdującego się wcale w tem więzieniu. Tłum posługi wał się kijami i kamieniami. 8 osób zostało zabitych, a znaczna liczba odniosła rany.

Giełda.

Warszawa, 18 8

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.91
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.48½
Paryż 35.06½
Wiedeń 125.98
Praga 26.51
Włochy 48.77½
Szwajcarja 172.45
Holandja 358.48
Dol. War. pr. ob. 8 91½

Tendencja: dla Włoch mocniejsza dla reszty słabsza.

Akcje.

Warszawa, 18 8.

Bank Dyskontowy 132,00
Bank Handlowy 137 50—136,50
Bank Polski 141.00—140.00
Bank Zw. S. Z. 85.00—85,50
Zgierz 1,95
Siła i światło 95,00—97,00
Czersk 1,00
Cukier 5,00—4,95
Węgiel 95,00—94,50
Nobel 49,50
Cegielski 40,50—41,00
Lilpop 30,00
Modrzejów 9,25
Ostrowieckie 89,00—88.00—90,00
Pocisk 2,45
Rudzki 60,50
Starachowice 64,00—63,75
Ursus 18,65
Zawiercie 38,00—38,25—38,00
Zyrardów 18,50—18,75
Borkowski 3,35

Tendencja niejednolita.

OGŁOSZENIE.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A.

w Sosnowcu

w celu rozpowszechnienia zastosowania energji elektrycznej na potrzeby domowe i uprzystępnienia korzystania z niej także mniej zamożnej ludności, zamierza ułatwić wykonywanie mniejszych instalacji do światła i do drobnego napędu przy zastosowaniu **spłat za instalację na raty miesięczne.**

Do wykonywania instalacji na raty są upoważnieni instalatorzy koncesjonowani, których adresy można otrzymać w Dyrekcji Elektrowni. Instalatorzy udzielają też wszelkich wyjaśnień potrzebnych.

Przyjęcie zgłoszonej instalacji do wykonania na raty zależne jest od uznania Elektrowni.

Wysokość zbiorowego kredytu jest dostateczna lecz ograniczona.

Urząd Gminy Bobrowniki Starostwo Będzińskie.

Ogłoszenie przetargu ofertowego

na wykonanie robót budowlanych przy budowie szkoły we wsi Strzyżowice, gminy Bobrowniki.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowy szkoły w stanie surowym, z dostarczonych przez Urząd gminy materjałów wzywa się zainteresowane firmy budowlane do złożenia ofert, na podstawie przedmiaru robót i wzoru umowy, który można otrzymać w Urzędzie gminy za opłatą trzech złotych.

Termin złożenia ofert w zamkniętych kopertach ustala się na dzień 27 sierpnia godzina 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty winien oferent dołączyć tytułem wadjum 3% oferowanej sumy w gotówce lub papierami państwowymi.

Oferty bez wadjum nie będą rozpatrywane.

Urząd gminy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

Sekretarz gminy (—) **M. Zasuń.**

Wójt gminy Bobrowniki (—) **M. Rabsztyn.**

Bobrowniki, dn. 17 sierpnia 1927 r.

Drobne ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Stenografji wyucza listownie, najdokładniej Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów.

Posady i prace.

Potrzeba 3 ondulatorki i 3 fryzjerów damskich do strzyżenia i czesania pań, oraz chłopiec do obsługi. Wiadomość u p. Zmudy i p. Bonezka Warszawska 10 i Narutowicza 34.

Stowarzyszenie „Robotnik" w Niemcach sprzeda z publicznej licytacji dom drewniany cztery ubikacje przy kopalni Juljusz najwięcej dającemu, tamże w sobotę 3 września o godz. 11 rano. Chętni przystąpienia do licytacji złożą wadjum w sumie 25 złotych do godz. 9 rano w dniu licytacji w kasie Stowarzyszenia na kolonji Pekin. Cena pierwotna 300 złotych.

Przyjmę posadę do dzieci z pierwszorzędnym szyciem i haftem Łaskawe oferty: Czeladź Szpitalna 11 Marja Rusińska.

Różne.

Zgubiono torebkę barwy lila - szarej w przejeździe z Sosnowca na „Saturn", ubiegłej soboty. Znalazcę uprasza się dostarczyć na „Saturn" p. inż. Świnarskiemu, za nagrodą.

Zygmunt Misztal zgubił dowód osobisty, 45 zł, i kartę redukcyjną. Proszę zwrócić do: Sosnowiec „Expres Zagłębia.

Stanisław Wiśniewski zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. w Będzinie.

Zaginął dowód francusko-niemiecki J. Torbusa, zaświadczenie na dowód osobisty i legitymacja związkowa. Uprasza się o zwrot do „Expresu Zagł."

Stachowiczowi Szczepanowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. Paryż i legitymację upoważniającą do pobierania zasiłku z funduszu bezrobocia. Niniejsze dokumenty unieważniam.

Sztajer Ludwik zgubił papiery wojskowe. Niniejsze unieważnia się.

Pies wilczur młody przybłąkał się. Bugajski Ostrogórska 13.

Drukarnie Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4